

## O performatywności słowa Inspiracje słowem sprawczym w utworach poetyckich Karola Wojtyły

KATARZYNA ZAGÓRSKA

OD LOGOREI DO LOGOSFERY

Jak twierdzi Jerzy Jarzębski: *U podłoża całej tradycji europejskiej leży wiara w sprawczą siłę Słowa/Logosu, w to, że nie tylko odbija ono w sobie rzeczywistość, ale też ją stwarza, nadaje porządek i trwa zakłęte w niej, obleczone ciałem. Ten sakralny stosunek do słowa jako fundament naszej kultury zabawnie kontrastuje z jej skłonnością do nie otamowanej niczym logorei<sup>1</sup>. Żyjemy w środowisku słów, którego problem stanowi niestety ich nadmiar oraz deprecjacja. Powodowane to jest albo słabością słowa, albo jego mocą negatywną. Przeciwdziałać logorei można dzięki mądrze kształtowanej logosferze<sup>2</sup>. Pisał o niej Doroszewski: *Logosfera staje się poprzez poprawne operowanie słowem (mówionym i drukowanym) środowiskiem, które sprzyja w znacznym stopniu rozwojowi myślenia. Dziś mówi się nawet, że istnieje korelacja między kulturą języka ludzi a kulturą umysłową społeczeństwa<sup>3</sup>. Mocy dobrego słowa chcę poszukiwać w zrozumieniu znaczenia logosu, pozwalającego na językowe upo-**

<sup>1</sup> J. Jarzębski, *Apetyt na Przemianę*. Kraków 1997, s. 53.

<sup>2</sup> A. Lepa, *Co to jest logosfera?* „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie” 1995, nr 12 oraz A. Lepa, *Logosfera*, „Łódzkie Studia Teologiczne”. T. 4. Łódź 1995. Na logosferę składają się elementy dynamiczne [kreowanie, odbieranie słowa] i statyczne [zawierające słowo, np. tekst, książka, biblioteka], służebne wobec tych pierwszych. Składniki dynamiczne wiążą się z aktywnością w dziedzinie słowa. W związku z dyskutowanymi problemami, pojawia się także nowa terminologia. Środowiskiem obrazu jest ikonosfera [gr. *eikon* – obraz, *sphaira* – środowisko], logosfera to środowisko słowa [gr. *lógos* – słowo, *sphaira* – sfera]. Ikonosfera i logosfera istnieć mogą na zasadzie konkurencyjności albo komplementarności.

<sup>3</sup> W. Doroszewski, *Język. Myślenie. Działanie*. Warszawa 1982, s. 23-27.

rządowanie. Za pomocą słów człowiek przecież nazywa rzeczywistość, sam się w niej określa, wreszcie poszukuje Istoty Najwyższej i próbuje ogarnąć, nazwać sacrum.

Terminu *logosfera* używa się we współczesnej filozofii nauki. Niektórzy uczeni przyjmują istnienie tzw. przestrzeni logicznej, odznaczającej się występowaniem w niej sensu [L. Wittgenstein, J. Ladrière]. W tym filozoficznym ujęciu gr. *logos* oznacza przede wszystkim sens, a nie słowo. Rozumienie filozoficzne jest bliskie teologicznemu, *logos* pojmowany jako sens implikuje na gruncie teologicznym uznanie Jezusa Chrystusa za Boży Sens<sup>4</sup>. W ujęciu socjologicznym *logosfera* to środowisko słowa współtworzone przez konkretnych ludzi w określonym miejscu i czasie, a zatem posiadająca własny kontekst społeczny i czasowy. Język mówiony poprzez nagromadzenie słów nie jest kontrolowany, wyrażane sensy nie zawsze są odczytywane. Natomiast inne wyznaczniki *logosfery* pozostają takie same dla języka mówionego i pisanego, mam na myśli uniwersalizm języka i jego naturę jako zjawiska publicznego. Zindywidualizowany cechami osobowości nadawcy, jego zwyczajami językowymi, stanowi idiolekt w twórczości literackiej atut języka. Ponieważ zewnętrzną podstawę wydzielenia idiolektu<sup>5</sup> stanowi osobowość twórcy tekstu, tym bardziej zainteresowały mnie literackie dokonania Karola Wojtyły.

Nie sposób sprycyzować, na czym polega fenomen słowa poetyckiego, jaka jest moc Słowa danego przez Boga, podobnie nie sposób krótko wyjaśnić, czym o ogóle jest słowo w kulturze oraz jaką odgrywa rolę w kulturze chrześcijańskiej. Fascynuje, zastanawia, stanowi przedmiot zainteresowania oraz narzędzie, za pomocą którego dociekania owe się wyraża. Określane jako święte, mądre, wzniosłe, często pozostaje zwyczajne, proste. W języku poczciwie nacechowane, wieloznaczne, może oddawać prawdy religijne czy doświadczenia kontemplacyjne niemożliwe często do nazwania wprost. Twórczość stanowi zatem w jakiś sposób świadectwo działania sfery świętości<sup>6</sup>. Tak też jest w przypadku Karola Wojtyły, osoby wszechstronnie wykształconej, humanisty, teologa, ale nade wszystko człowieka słowa. Jego poezja kształtuje niewątpliwie przestrzeń słowa mądrego, pięknego estetycznie i etyczne, rozwijając w odbiorcy wewnętrzną *logosferę*, jak ją nazwałam, czyli własną przestrzeń słowa. Przyznając jednocześnie, że w utworach Wojtyły interesuje mnie nie tyle wartość artystyczna czy aksjologiczna, ale moc *słowa* tam zapisa-

<sup>4</sup> H. Waldenfelds, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*. Katowice 1993, s. 178.

<sup>5</sup> S. Gajda, *O pojęciu idiolektu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*. Zielona Góra 1988.

<sup>6</sup> por. J. Pasięrb, *Kultura jako środowisko bycia i stawania się człowieka*. [w:] *Człowiek – wartości – sens. Studia z psychologii egzystencji. Logoteoria i nooteoria. Logoterapia i nooterapia*. Red. K. Popielski. Lublin 1996, s. 274-275: *Pisanie (tworzenie) bywa czynnością sakralną samą w sobie. Wiersze bardzo często mają formę i funkcję modlitwy*.

nego. Inspirowane intelektualnie oraz religijnie *Poezje i dramaty* oraz *Psalterz renesansowy*<sup>7</sup> odzwierciedlają filozoficzną i teologiczną koncepcję słowa poetyckiego, którego kulturową ojczyznę stanowi Biblia. Zatem z jednej strony to słowo posiadające moc, z drugiej – służące kontemplacji: *Modlitwa i cisza stanowią integralną część logosfery, choć wzajemnie się przenikają i uzupełniają (...)* *W przekonaniu ludzi wierzących Logos jest najważniejszym Słowem w historii ludzkości oraz w życiu jednostki i społeczeństwa*<sup>8</sup>.

Wojtyła jako polonista i aktor, teolog i kapłan, filozof i wykładowca, świadom wieloznaczności słowa, swoje doświadczenia naukowe i duchowe zawarł w cytowanych tomach poetyckich, których teksty uczyniłam bazą materiałową moich rozważań. Zajmowałam się wierszami oraz prozą poetycką *Psalterza renesansowego*, zbioru wydanego po raz pierwszy w 1999 r., zawierającego najwcześniejszy dorobek twórcy, oraz utworami *Poezji i dramatów*, których opracowanie przygotowałam w oparciu o III wydanie zbioru z 1998 r. Przyjrzyjmy się zatem mocy omawianych pojęć. Sensy kluczowych pojęć, jakimi są *słowo* i *Słowo* zaprezentuję w świetle dyscyplin stanowiących przedmiot naukowych fascynacji Karola Wojtyły. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu będzie to przede wszystkim teologia i językoznawstwo.

## ROZUMIENIE SŁOWA

W językoznawstwie często *słowo* utożsamia się z *wyrazem*, bezpośrednio<sup>9</sup> bądź pośrednio, co wynika z tekstu, nawet jeśli w danym opracowaniu nie odnajdujemy takiej definicji.<sup>10</sup> Artykuły hasłowe poświęcone *słowu* znajdujemy w słownikach Witolda Doroszewskiego i Mieczysława Szymczaka<sup>11</sup>. Nowe definicje proponuje

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *Psalterz renesansowy*. Kraków 1999; K. Wojtyła: *Poezje i dramaty*. Kraków 1998.

<sup>8</sup> A. Lepa, *Co to jest logosfera?*, s. 183.

<sup>9</sup> A. Weinsberg, *Językoznawstwo ogólne*. Warszawa 1983, s. 229; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wrocław 1993, s. 497, s. 34-35.

<sup>10</sup> *Encyklopedia języka polskiego* pod red. S. Urbaničky, Wrocław 1994; D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*. Warszawa 1986.

<sup>11</sup> *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1966, s. 412-416: Omawiany leksem to *1. znak językowy przedmiotu myśli, mogący sygnalizować każdy jednostkowy przedmiot materialny (np. drzewo), pewną treść psychiczną (np. smutek) lub relacje między elementami rzeczywistości (np. i, ale, nad, przy); wyraz, w liczbie mnogiej: wyrazy stanowiące czyjaś wypowiedź albo tekst czego (np. pieśni); por. Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, t. 3. Warszawa 1978, s. 240-241: znak językowy nazywający jednostkowy przedmiot materialny lub klasę jednorodnych przedmiotów materialnych, treści psychiczne, czynności, stany, cechy, wyrażający relacje między elementami rzeczywistości lub modyfikujący treść znaczeniową innych wyrazów, w lm: także elementy czyjeś wypowiedzi; wyraz.*

*Inny słownik języka polskiego*<sup>12</sup>, w którym *Słowem bożym nazywa się Ewangelię*. W żadnym z wymienionych słowników nie ma – bawiąc się słowem – ani słowa o *logosie*.

Natomiast dokładnie definiuje go *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*<sup>13</sup> Haliny Zgółkowej. Prezentuje grecką etymologię wyrazu, wskazuje wzajemne implikacje słowa i *logosu*, jako jedyny odnotowuje symboliczny wymiar tego pojęcia, wreszcie w porządku chronologicznym dokonuje szczegółowego przeglądu koncepcji filozoficzno-religijnych inspirowanych znaczeniem czy sensem *logosu*.

Biblijne aspekty sprawiają, że *słowo Boga* staje się centralnym pojęciem teologii chrześcijańskiej. W Starym Testamencie wyrażało je hebr. *dabar*<sup>14</sup>, w Nowym Testamencie – gr. *lógos*, zawierające w swoim znaczeniu *słowo* i *Słowo*<sup>15</sup>. Tak więc obok greckiego *rhema*, rozumianego jako wypowiedź, powiedzenie, czasownik (por. dawne znaczenie polskiego *słowa*<sup>16</sup> i *eposu*<sup>17</sup>, zwykłego powiedzianego słowa), *logos* znaczy tyle, co *słowo*, Syn Boży, ale także *mowa*, *wypowiedź* czy *nauka*<sup>18</sup>.

Dla dzisiejszego czytelnika Biblii pojęcie to posiada podwójne nacechowanie obcością ze względu na jego pochodzenie oraz graficzną realizację za pomocą wielkich liter świadcząca o szczególnym znaczeniu *Słowa*, które urasta do rangi sacrum. Zapis taki wynika z konieczności zawarcia w nowożytnych tłumaczeniach Pisma św. jednocześnie sensu hebr. *dabar* i gr. *logos*, w tekstach oryginalnych zapisywane za pomocą majuskuł. Realizacja graficzna na gruncie języków nowo-

<sup>12</sup> M. B a ń k o, *Inny słownik języka polskiego*, t. 2. Warszawa 2000, s. 619-621: *słowo ciąg dźwięków lub znaków graficznych mających jakieś znaczenie lub znaczenia*.

<sup>13</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Z g ó ł k o w e j, t. 19, Poznań 1998, s. 278-279.

<sup>14</sup> Pierwotne znaczenia hebr. terminu brzmi: *oparcie, podstawa jakiejś rzeczy*; stąd nacisk położony jest nie tyle na fakt wypowiedziania, ile na treść wypowiedzi. Przy analizie semantycznej leksemu *dabar* ważne są dwa komponenty: noetyczny, wskazujący odpowiedniość wypowiedzi i rzeczywistości, stanowić może nawet synonim prawdy, wiarygodności, oraz komponent dynamiczny, kiedy *dabar* występuje nie tylko jako sens, znaczenie jakiegoś wydarzenia, ale jest także energią, słowem i czynem, słowem i historią. *Logos* oznacza nie tylko *słowo*, ale też *naukę*, *doktrynę*, wreszcie samego Boga, zob. R. P o p o w s k i: *Wielki słownik grecko – polski Nowego Testamentu*. Warszawa 1995.

<sup>15</sup> R. P o p o w s k i, op. cit., s. 794.

<sup>16</sup> Por. *Encyklopedia języka polskiego*, s. 479: *czasownik – 2. w starej tradycji terminologicznej synonim słowa*.

<sup>17</sup> R. P o p o w s k i, op. cit., s. 549.

<sup>18</sup> Op. cit., s. 349; wraz ze znaczeniami kontekstowymi, *słowo* okazuje się także *zdaniem*, *głoszeniem*, *mową*, *nauczaniem*, *nauką*, *powiedzeniem*, *przysłowiem*, *pytaniem*, *pogłoską*, *modlitwą*, *napomnieniem*, *wieścią*, *relacją*. *Słowo* o wyraźnej deklaracji to również *oświadczenie*, *wypowiedź*; jako całość oznacza *mowy*, *rozmowy*; natomiast *słowa* zapisane utożsamiano z *księgą* czy *pisaniem*.

żytnych miała różnicować sensy pojęć, stąd: wł. *la Parola*, niem. *das Wort*, ang. *Word*, fr. *le Verbe*, bliskie pierwotnemu, czasownikowemu znaczeniu *Logosu* i wyrażeniu jego mocy oraz sprawczości, zwanej dalej performatywnością<sup>19</sup>.

### SŁOWO W DZIAŁANIU

W Biblii, kulturowej ojczyźnie Karola Wojtyły, Bóg mówi do człowieka, a komunikowanie to porządkują funkcje aktów mowy<sup>20</sup>. *Towarzyszący religijności człowieka specyficzny język dysponuje trzema funkcjami, które wskazują wyraźnie na pedagogię słowa. Są to: funkcja impresywna, mobilizująca wiernych do aktywności religijnej, funkcja ekspresywna, skłaniająca do wyrażenia czci wobec Boga i funkcja performatywna, kreująca rzeczywistość, np. słowa Przejścia, błogosławieństwa itp.*<sup>21</sup>.

Słowa biblijne realizują oprócz funkcji wskazanych przez Karla Bühlera czy Romana Jakobsona także funkcję performatywną<sup>22</sup>, dotyczącą rzeczywistości pozajęzykowej<sup>23</sup>. John L. Austin rozróżnia znaczenie i moc wypowiedzi, wiążąc loku-

<sup>19</sup> Por. przyp. 22. Konsekwentnie jest zapisywane wielką literą *Słowo* w Janowym prologu w różnych językach, na przykład w niemieckim, francuskim, włoskim: *Im Anfang war das Wort / und das Wort war bei Gott / und das Wort war Gott, An commencement était le V e r b e [podkr. moje] / et le Verbe était avec Dieu, / et le Verbe était Dieu, Nel principio la Parola era, / e la Parola era a Dio, / e la Parola era Dio*. Francuskie znaczenie *le verbe*, podobnie jak hebr. *rhema*, to bardziej czasownik niż *słowo*, wyraz (*le mot*). Wśród przytoczonych fragmentów francuskie tłumaczenie najbliższe jest sensowi *Logosu* oraz wyrażeniu sprawczości słowa.

<sup>20</sup> Komunikowanie to można opisać za pomocą teorii aktów mowy według schematu obejmującego funkcję przedstawieniową (symboliczną, kognitywną, referencjalną), ekspresywną (emotywną) oraz impresywną (imperatywną, konatywną). Roman Jakobson uzupełnił trzy podstawowe funkcje o kolejne: fatyczną, poetycką (kreatywną), wreszcie metalingwistyczną; zob. J. B a Ń c z e r o w s k i, J. P o g o n o w s k i, T. Z g ó ł k a, *Wstęp do językoznawstwa. Skrypt dla studentów studiów uniwersyteckich*, Poznań 1982 oraz E. Ł u c z y Ń s k i, J. M a ć k i e w i c z, *Językoznawstwo ogólne*. Gdańsk 1999.

<sup>21</sup> J. B a j e r o w a, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, cyt. za: A. L e p a, *Pedagogika mass mediów*. Łódź 1998, s. 185.

<sup>22</sup> Za J. L. A u s t i n e m przyjmuje, że *performatyw* to nazwa ang. czasownika *perform* wskazująca, iż *wygłoszenie wypowiedzi jest wykonaniem jakiejś czynności, jest czymś, o czym nie myśli się normalnie jako tylko o powiedzeniu czegoś; „przypadki i sensy, w jakich p o w i e d z i e ć c o ś t o z r o b i ć c o ś; lub takie, w których poprzez powiedzenie czegoś lub w powiedzeniu czegoś coś robimy*; por. J.L. Austin: *Mówienie i poznawanie*. Warszawa 1993, s. 555, 561.

<sup>23</sup> Słowo zawarte w formule prawnej, sakramentalnej czy innej o podobnej randze, zmienia stan faktyczny, jak powiedzieliby prawnicy, stwarza nową rzeczywistość. Funkcja ta dotyczy także stwarzającego Słowa Bożego. W prawosławiu *Chrystus-Słowo wygłasza słowa ustanowienia* [podkr. moje], które wzmacniają sens rytuału; por. P. E v d i k i m o v, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 320.

cję ze znaczeniem, illokucję z mocą, a perlokucję ze skutkiem<sup>24</sup>. Słowo może zatem działać i zmieniać rzeczywistość! To, co wartościowe w języku, jest związane z poszukiwaniem prawdy i wyrażaniem jej za pomocą odpowiednich słów. Liczy się zatem prawda jako taka i szczerłość wypowiedzi, dlatego Austin pojęcie *szczęścia komunikacyjnego* uzależnił od sensowności i szczerości aktów mowy.

W Piśmie św. mamy do czynienia z dialogicznym ujęciem mowy, ponieważ Bóg często mówi do człowieka. Język istnieje tutaj w działaniu, żyje działaniem, stąd zwiążanie Biblii z teorią aktów mowy. Językową funkcję sprawczą, performatywną często realizuje poetyckie słowo Karola Wojtyły.

Biblia, główne źródło inspiracji omawianych zbiorów poetyckich, stanowi kulturowy wzorzec, niewyczerpane źródło tematów, chwytów retorycznych, poetyckich oraz zabiegów stylizacyjnych. U Wojtyły to księga zawierająca powieść, mit [PR 91]<sup>25</sup> o *dziwnym Słowie* [PR 88], o *Słowie Wcielonym* [PR 91], *Słowie nędzarzy* [PR 80] czy też *Prawdę o Słowie, /co jest Miłością i Wyzwoleniem* [PR 91]. Mówi o niej podmiot liryczny: *Taki jest mit księgi zamczystej – /o Słowie powieść – dziele Rzeźbiarza, / Pierwoidącej duszy Artysty, / co Słowem wznosi, Słowem rozżarza* [PR 84]. Przede wszystkim to zapis permanentnego spotkania Boga z człowiekiem, a także najlepszy podręcznik kultury języka, wreszcie bezdyskusyjne arcydzieło wszechczasów. Owo spotkanie wyrażają dwie apostrofy, pierwsza stanowi jedyny w *Psalterzu renesansowym* bezpośredni zwrot do Słowa: *Widzę Cię – Słowo, /siłę wstającą – jak rajski owoc / potężną w dziejach ludzkiego rodu – / – niebu i ziemi –* [PR 83], druga zawiera jedyne w obu tomach użycie Słowa w liczbie mnogiej: *Jutrzni czekałem, / zorzym wyglądał / i światel tych różanych; / obliczam Twego słońca pożądał, / Twych słów zapowiedzianych* [PR 113]. Podmiot liryczny zwraca się bezpośrednio do Stwórcy, który posługuje się Słowami. W tym znaczeniu *słów/Słów* nie należy utożsamiać z samym Bogiem, ale uznać moc Jego wypowiedzi i rozumieć je jako narzędzia, jako sposób komunikowania się Boga z człowiekiem.

W Starym Testamencie, w opisie stwarzania świata, *słowo* pełni funkcję performatywną, posiada moc sprawczą – Genesis prezentuje stwarzające słowo Bogo, słowo, które powołuje do istnienia: *Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (...) Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość* (Rdz 1, 1.3).

Księga Mądrości zawiera metajęzykową refleksję nad słowem, bez utożsamienia go z Bogiem. Następuje to dopiero w Nowym Testamencie, w Ewangelii św.

<sup>24</sup> Wypowiedzi performatywne mogą posługiwać się słowami dokonawczymi, choć nie jest to warunek sine qua non. Austin opisuje performatywy i wypowiedzi konstatające, proponuje też klasy wypowiedzi o mocy illokucyjnej, włączając do nich: osądzeniowce, wykładniowce, zobowiązaniowce, zachowaniowce, wykładniowce; por. J. A u s t i n, op. cit., s. 333, 550, 695.

<sup>25</sup> PR – *Psalterz renesansowy*, PD – *Poezje i dramaty*; za skrótem podaję numer strony, na której znajduje się cytat.

Jana. Prolog zatytułowany *O Słowie* nosi podtytuł: *Działalność Jezusa Chrystusa jako Słowa, Światła i Życia*. Jan użył terminu *Logos*, by tak nazwać Jezusa: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo (...)* *Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało* (J1, 1.3).

Biblia zawiera to, co literackie w tym, co modlitewne, nieprzypadkowo zatem używa określonych środków artystycznych<sup>26</sup>. W jednym z najważniejszych tekstów chrześcijaństwa, w cytowanym już prologu Janowym, autor sięga po metaforę *słowa*, ważną także dla twórczości Wojtyły, by wspomnieć choćby poemat *Słowo – Logos* zawarty w *Psalterzu renesansowym*.

*Słowo i Logos* d z i a ł a j ą (podkr. moje) w rzeczywistości biblijnej: *Poeta (...)* *błaga o słowo cudu: Effeta – / by się rozwarły podwoje w czasie* [PR 80]; słowo posiada moc, skoro podmiot liryczny mówi: *wiem, że słowem ogarnę, strącę* [PR 80]. Ogarnąć słowem znaczy tyle, co panować nad nim, walczyć, posługiwać się nim godnie, odpowiednio, np.: *on słowem władał, a nie frymarczył* [PR 83]. Metonimiczne zastąpienie częścią całości przekłada się na użycie liczby pojedynczej zamiast mnogiej. Konteksty o treści religijnej zawierają użycie trybu rozkazującego, np.: *Spowiadaj duszę w konfesjonale, / a w Sakramencie staniesz się godny mitu o Słowie* [PR 83]. Częste są epitety: *dziwne Słowo, ta spowiedź serca* [PR 88] oraz metafory: *W Słowie stało się nasze zbawienie, / co wrosło w boskie i ludzkie progi* [PR 84]. Gdy zawodzi prosta relacja słowo – desygnat, Karol Wojtyła próbuje za pomocą połączeń słownych wydobyć z języka nowe znaczenia. *Poezja nie jest więc tylko piękną mową, ozdabiającą świat, ale dramatyczną często próbą nazywania ledwie przezuwalnych bytów*<sup>27</sup>.

Słowo uosabiane z samym Bogiem czy też pojmowane jako moc od Niego pochodząca ma decydujące znaczenie dla wszystkiego, co rozumiane jest jako historia zbawienia: *„Zbratany oto w Słowie [wędrowcom] / zasypią oczy jabłonie...* [PR 34], *czekający na Ducha Era, Codzieln i Człowiek, czyli historia, czas i istota ludzka, są zbratani tęsknotą w Słowie* [PR 37]. Zatem *słowo* i *Słowo* ogarniają przestrzeń antropologii oraz boskości. Tak też istnieją w słowiańskim *Psalterzu renesansowym* oraz kontemplacyjnych *Poezjach*.

Aby odczytać metajęzykowe przesłanie poety, należy określić, co dzieje się ze słowem. Ilustrują to konstrukcje czasownikowe: *Na kamienisku ogień rozpalę* [PR 91]. Słowo zatem wznosi, rozżarza, rozpala, pobudza wyobraźnię, działa na zmysły – dotyku, wywołując wrażenie ciepła, wzroku – powodując złudzenie wznoszenia, spoglądania z wysoka, z innej perspektywy. Słowo wywyższa ducha i ogarnia myśli: *Słucham wieczornych zwierzeń ogrodu, / widzeniem duszy myślę*

<sup>26</sup> Por. G. L o h f i n k, *Rozumieć Biblię. Wprowadzenie do krytyki form literackich*, Warszawa 1987.

<sup>27</sup> W. S m a s z c z, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*. Warszawa 1998, s. 43.

o *Słowie* [PR 80]. Realizowana funkcja metajęzykowa dopełniona zostaje performatywną: *Rozpoczynamy drama o Słowie. / Rozpoczynamy głoszenie mitu* [PR 83].

Refleksja nad słowem nie dotyczy tylko poezji, słowo filozoficzne, teologiczne należy kuć, z trudem tworzyć, poprzedzać Myślą: ... *rzeźbiarz natchniony, w promieniach świtu / wykował: Myśl swoją i Słowo swoje – / i dłutem zaklął, spizowym znojem* [PR 84].

Nawiązanie do Apokalipsy: *Słowo jest Ojca umiłowaniem / Tęsknotą w słowach ludzkości – A M E N* [PR 91] stanowi zaproszenie do rozmowy samego Boga, który odpowiada: ... *i będę sam Bóg mieszkał z wami, / gdy rzekłem moje Słowo* [PR 114]. *Wypowiedzieć* znaczy dla Boga to samo, co zrealizować obietnicę, *rzec* to stworzyć, wypowiedź świadczy o już podjętej decyzji i pewności jej spełnienia. Słowo Boga istnieje w inny sposób niż słowo ludzkie. Powiedzieć i wykonać to dla Boga to samo, wierność Słowu implikuje Jego godność.

Jakie jest słowo poetyckie Karola Wojtyły? W *Poezjach i dramatach* słowo bywa *włoskie, angielskie, nawet polskie* [PD 84], może to być *słowo Pana* albo *słowo ludu* [PD 103], święte albo proste. Często występuje w dłuższych konstrukcjach metafor, porównań czy apostrof. W *Psalterzu renesansowym* charakteryzują je takie epitety jak: *źródlane, wonne* [PR 63], *blagalne* [PR 87].

*Słowo* użyte jest w swym podstawowym znaczeniu i łączy się z zaimkiem dzierżawczym *mój, moje*<sup>28</sup> (10 razy), np.: *analiza słowa «moje»* [PD 78], *zaboleć musi słowo «moje»* [PD 79]. Tworzone konstrukcje stają się od razu analizą metajęzykową. *Słowo* pozostaje *słowem*, pełniąc swą prymarną funkcję również w kontekstach historycznych, np.: *Myślał może Stanisław: słowo moje zaboli ciebie i nawróci (...)* / *Słowo nie nawróciło, nawróci krew* [PD 120].

Od rozumienia *słowa* jako przekazu, metarefleksji językowej wokół wyrazów *mój, moje*, przestrogi o kupczeniu słowem [PD 84], stwierdzeniu, że *słowo wykreśla samotność* [PD 79], poprzez słowo w wymiarze historycznym we wspomnieniu o św. Stanisławie prowadzi Karol Wojtyła swego czytelnika do metafor opisujących sferę sacrum, do przemilczeń wobec niewystarczalności słów próbujących przeniknąć tajemnicę Boga.

Inspirowane intelektualnie i religijnie *Poezje i dramaty* oraz *Psalterz renesansowy* odzwierciedlają filozoficzną i teologiczną koncepcję słowa poetyckiego, któ-

<sup>28</sup> Por. M. K o s s o w s k a, *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań 1968, s. 37: *Ważkim elementem dla przekładu i dla kształtowania jego polskiego stylu okazał się zaimek dzierżawczy*; autorka zajmuje się polskimi przekładami Pisma św. prezentując dokładną analizę językową sposobu przekazania treści, tom I poświęcony jest przekładom od końca XIV w. do roku 1599, czyli pośmiertnego wydania Biblii w tłumaczeniu Jakuba Wujka, tom II obejmuje zagadnienia trzech kolejnych stuleci, a tom III losy Biblii w XX w.



rego kulturową ojczyznę stanowi Biblia. To zaproszenie do kontemplacji: *Modlitwa i cisza stanowią integralną część logosfery, choć wzajemnie się przenikają i uzupełniają (...)* W przekonaniu ludzi wierzących Logos jest najważniejszym Słowem w historii ludzkości oraz w życiu jednostki i społeczeństwa<sup>29</sup>. Wskazać trzeba wreszcie stylizacje modlitwne: – *Ojciec nasz – słyszę ostatnie słowa / moce cudowne są w ludzkich modłach* [PR 83]. W poezjach Karola Wojtyły nie nadużywa się imienia Boga. Dopelnieniem zwerbalizowanej strony sytuacji dialogowej jest jej strona niewerbalna, często niejawna, ukryta, stanowi zaplecze dialogu i zaplecze spotkania<sup>30</sup>:

*Zabierz mnie, Mistrzu, do Efrem, i pozwól tam z sobą pozostać,  
gdzie ciszy dalekie wybrzeża opadają na skrzydłach ptaków (...)  
Dzięki, żeś miejsce duszy tak daleko odsunął od zgiełku  
i w nim przebywasz (...) kochasz miejsca bezлюдne i puste.*

[PD 25].

Podmiot liryczny w I części *Pieśni o Bogu ukrytym* określa Boga za pomocą metafory innej od utrwalonej już w języku:

*Ty sam jesteś Ciszą, wielkim Milczeniem  
Uwolnij mnie już od głosu, a przejmij tylko dreszczem Twojego Istnienia,  
dreszczem wiatru w dojrziałych kłosach*

[PD 25].

Bóg nie jest już Słowem, ale Ciszą, przestrzeń mistyczna nie jest przestrzenią słowa, ale milczenia. Natomiast wyrażająca te doświadczenia poezja posługuje się słowem. Tajemnica sacrum jest zatem wypowiedziana, nazywana.

Przejście poza słowo ku Duchowi jest możliwe, gdy zbiega się z powrotem Słowa do Ojca, z urzeczywistnieniem mówienia w wypowiedź, co dokonuje się dzięki miłości zakorzenionej u podstaw każdego l o g o s [podkr. moje]. W ten sposób powrót także czasowego Słowa w wieczne milczenie (...) *jest zarazem jest zarazem wyjściem Ducha miłości w wolność, odtąd miłość może oznaczać podwójną tajemnicę Ojca i Syna: milczenie – Słowo, Słowo – milczenie*, dla autora Słowo jest niczym sakrament. Milcząca kontemplacja Słowa jest kontemplacją miłości.<sup>31</sup> Wielcy mistycy, choćby św. Jan od Krzyża, nota bene mistrz Karola Wojtyły, posługiwali się językiem poezji, aby za pomocą środków artystycznych próbo-

<sup>29</sup> A. L e p a, *Co to jest logosfera?* op. cit., s. 183.

<sup>30</sup> J. T i s c h n e r, *Filozofia dramatu*, Paryż 1990, s. 19.

<sup>31</sup> cyt. za: H. W a l d e n f e l d s, op. cit., s. 311.

wać nazwać to, co niewyraźalne. Omawiana poezja stanowi słowo modlitwy, a jednocześnie prezentuje dialog człowieka z Bogiem, świadczy o doświadczeniach kontemplacyjnych jej twórcy.

W *Poezjach i dramatach* dominuje leksyka mistycznej prostoty, a w *Psalterzu renesansowym* – wyszukanej stylizacji na pieśń słowiańską. Niska frekwencja *Słowa* względem *słowa* (PR – słowo: 33, 7 sg / 26 pl, Słowo: 31, 30 sg / 1 pl, PD – słowo: 60, 30 sg / 30pl, Słowo: 6, 6 sg / 0 pl)<sup>32</sup> świadczy o powściągliwości twórcy opisującego, wyrażającego *Logos*, o mądrej powściągliwości w posługiwaniu się synonimem *sacrum*:

*W znaku Twoich rozszczepień objawia się Twoja jedność,  
jedność człowieka i Słowa*

[PD 95];

*Jak zaczęło w tej fali brzmieć słowo: Bóg i jak zaczęło znaczyć,  
jakie ma w odwiecznym Słowie?*

[PD 94].

Zastosowanie przez Wojtyłę *Słowa* nigdy nie jest jednoznaczne. Zapis wielką literą sugeruje nawiązania biblijne, religijne, mistyczne, jak również wskazuje meta-literackie refleksje nad poezją. Słowo może stwarzać i Słowem można stwarzać, co potwierdza Jego performatywność. Rzeczywistość językowa przenika pozajęzykową, czyli sferę ducha i sferę życia, wzbogacając ją wartościami aksjologicznymi. Tak zatem dochodzimy do wskazanych w tytule terminów, które zawicrają się w słowie świętym, jakim jest Biblia. Świętość słowa inspirującego Karola Wojtyłę implikuje wartość i moc jego słów poetyckich.

Wartości etyczne wpisane są przede wszystkim w znaczenia słów, a zatem w warstwę leksykalną języka. Z kolei w samym języku funkcjonują pewne normy etyczne, moralne, ograniczające użycie pewnych słów, dotyczy to choćby pierwszego przykazania dekalogu. Znaczenie imienia Boga [Jahwe – Ja Jestem dla] jest zatem ważne wpisana w Nie mocą, nie można Go nadużywać. Bóg pozwala Siebie poznać na tyle, na ile Sam o Sobie mówi. To podobnie jak z twórczością: *Język jest tylko dłutem w rękę kreatora. Tyle jest piękna w języku, ile piękna w rzeczywistości przedstawionej potrafi on skrzesać.*<sup>33</sup>

W wierszach Wojtyły podmiot liryczny mówi o języku ojczystym, by nieodłącznie związany z rodzimą kulturą nie miał mocy pejoratywnej, by nie zamykał, a otwierał:

<sup>32</sup> Za skrótem tytułu podaję ilość kontekstów *słowa* i *Słowa*, z uwzględnieniem przykładów singularis i pluralis.

<sup>33</sup> T. Z g ó ł k a, *Język wśród wartości*. Poznań 1988, s. 90-91.

*Gdy dookoła mówią językami, dźwięczy pośród nich jeden: nasz własny. Zagłębia się w myśli i ziemię naszą opływa i staje się dachem domu, w którym jesteście razem –*

*poza nim dźwięczy rzadko – (...)*

*nie podjęły mowy moich ojców języki narodów, tłumacząc «za trudna» lub «zbędna» – na wielkim zgromadzeniu ludów mówimy nie swoim językiem. Język własny zamyka nas w sobie: zawiera, a nie otwiera [PD 100].*

*We wszelkiej naszej wiedzy o nas samych jesteście [...] ogarnięci przez język – stwierdza Hans – George Gadamer<sup>34</sup>. Język stanowi nośnik wyrażający myśli, sposób opisywania świata, ale także narzędzie rozumienia rzeczywistości, nazywania tego, co konkretne, pojmowania tego, co abstrakcyjne. U Wojtyły określa to, co stanowi naszą historię i tradycję. Podmiot liryczny zastanawia się zatem w *Rozwoju języka*, IV części *Wigilii wielkanocnej 1966*:*

*Nie znam tych słów najstarszych. Gdy wracam do zapisów, jeszcze jestem daleko od żywych słów napełnionych tchnieniem i dźwiękiem historycznego człowieka*

[PD s. 94].

#### MOC SŁOWA

Nie można rozpatrywać znaczenia słowa poetyckiego i słowa – *logosu* bez odniesień kulturowych, bez zrozumienia jego istnienia wśród wartości. Filarami filozofii wartości są etyka i estetyka, ale wśród tych ostatnich wyróżnić można jeszcze nadestetyczne.<sup>35</sup> Per analogiam *Słowo* może posiadać zatem *nad – wartość*. Za pomocą słowa wyraża się także treści z pogranicza aksjologii i etyki: *Postugiwanie się językiem, konstruowanie wypowiedzi językowych, używanie odpowiednich słów (...) podlega ocenom moralnym. Język jest potężnym, ale i niebezpiecznym narzędziem nie tylko komunikowania, informowania, ale również działań, którym towarzyszą skutki regulowane przepisami obyczajowymi, religią<sup>36</sup>.*

Oczywistością dla etyki mowy pozostaje fakt, że słowo może być dobre i złe albo takie skutki powodować. Niestety terenem najczęstszych manipulacji jest język człowieka<sup>37</sup>. W swoim nauczaniu Jan Paweł II często zwraca uwagę Kościoła

<sup>34</sup> H. G. G a d a m e r, *Rozum, słowo, dzieje*. Warszawa 1979, s. 50; cyt za: J. P u z y n i n a: *Słowo, wartość, kultura*. Lublin 1997, s. 69.

<sup>35</sup> por. T. Z g ó ł k a, op. cit., s. 64, 94, 101.

<sup>36</sup> op. cit., 63-64.

<sup>37</sup> A. L e p a, *Świat propagandy*. Warszawa 1987, s. 143-144.

i świata na rolę języka w manipulacji propagandowej. W adhortacji *Catechesi tradente* podkreśla fakt nadużywania języka; często nawet człowiek, straciwszy podmiotowość, przyjmuje sposób życia prowadzący do automanipulacji<sup>38</sup>. Wrażliwość na słowo nakazuje być uważnym nawet wobec słowa pozornie dobrego, które może być spreparowane, czy – jak to określa papież, mogą być *pozornym dobrem*. Zagadnienie to okazuje się dla niego ważne, przemyślane, przeżyte dzięki doświadczeniom teatralnym, aktorskim, poetyckim, później duszpasterskim. Słowo jest dobre bądź broni dobra: *Moc słowa wiąże się z osobowością i świadectwem życia tego, kto je wypowiada (...) słowa odzyskują swój utracony blask i wiarygodność w ustach tych, do których mamy zaufanie, ludzi prawych. To jest tajemnica słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II*<sup>39</sup>. – stwierdzenie Jadwigi Puzyrny wyjaśnia także moje zainteresowanie poezją papieża.

Słowo jest człowiekowi z a d a n e [podkr. moje], a jego istotny kształt zależy od ludzkiej osobowości. Humanistyczna kultura słowa akcentuje związek między literą a duchem, słowem a sumieniem człowieka. Język odzwierciedla kulturę i stanowi okno, przez które człowiek spogląda na otaczający świat. Z kolei kultura słowa pojęta szerzej pomaga odkrywać tożsamość narodową. Dla ludzi wierzących słowo wzbogaca dodatkowo wymiar sakralny, sięga głęboko w sferę ludzkiej duchowości. To związane z odkrywaniem Dobra i Piękna *wewnętrzne słowo* stanowi fenomen pomagający odnaleźć własną tożsamość, kontakt z samym sobą, fenomen przekraczający granice naukowego poznania, łączący w sobie to, co naturalne, z tym, co transcendentne, to, co ludzkie, z tym, co Boskie. Umożliwia więc człowiekowi spotkanie z sacrum.<sup>40</sup>

Religiosum stanowi dominantę poezji Karola Wojtyły, wyrażającego się artystycznie słowem adekwatnym do realizowanego *vita contemplativa*. To poezja ciszy, niedopowiedzeń interpretacyjnych, koniecznych przecież, jeśli chcemy nazywać sferę sacrum za pomocą słów czasem po prostu niedostatecznych, by przeniknąć jej tajemnicę.

Performatywna koncepcja *Logosu* wypływa niewątpliwie u Wojtyły z jego wiary, ale także świadomego operowania słowem, którego poeta używa jak retor. Inspiracje twórczością Norwida, Słowackiego, Wyspiańskiego oraz zaangażowanie w działalność Teatru Rapsodycznego, gdzie oszczędność słowa wynikała z supremacji gestu, owocują w poezji Wojtyły, który *władą słowem, nie frymarczy*. Na jedność człowieka składają się bowiem natura i kultura, człowiek jest istotą nie tylko

<sup>38</sup> A. L e p a, *Świat manipulacji*. Częstochowa 1995, s. 202-203.

<sup>39</sup> J. P u z y n i n a, op. cit., s. 15.

<sup>40</sup> Op. cit., s. 56-58.

stworzoną, ale i tworzącą. Kreatywność ta znajduje źródło w biblijnym opisie stworzenia świata, przejawia się również w sztuce słowa. Karol Wojtyła jest mistrzem słowa i człowiekiem Słowa, żyjąc w ludzkiej logosferze, żyje też Słowem Wcielonym.

Poeta się być nie przestaje, nawet mieszkając w Stolicy Piotrowej. Z początkiem pontyfikatu Jana Pawła II rozpoczęła się też promocja języka polskiego w świecie. Rację miał więc Jarosław Iwaszkiewicz pisząc: *Z osobą Jana Pawła II weszła w orbitę wszechświatowej polityki i globalnych zagadnień historia i kultura polska. A razem z nim zasiadła na tronie watykańskim cała kultura polska, bliżej, cała kultura krakowska, uniwersytecka kultura jagiellońska i piastowska*<sup>41</sup>.

*Verba docent, exempla trahunt.* Żyjąc w przestrzeni polskiej kultury i polskiego słowa, każdy z nas współtworzy polską logosferę. Z kolei sięgając do tradycji biblijnej, kulturowej ojczyzny Karola Wojtyły, doświadczamy tajemnicy Słowa, które ma moc odwieczną. Doświadczamy tajemnicy performatywnego *Logosu*.

<sup>41</sup> J. Iwaszkiewicz [Eleuter], *Jan Paweł II. „Twórczość”* 1979, nr 1, s. 143.